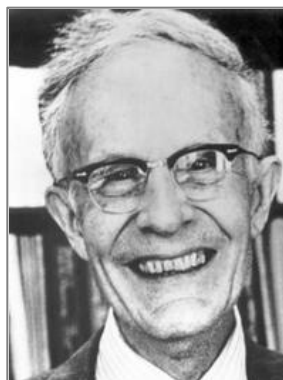


THEODORE W. SCHULTZ LAUREAT NAGRODY BANKU SZWECJI IM. ALFREDA NOBLA W DZIEDZINIE EKONOMII W 1979 ROKU

Lena Grzesiak

Wydział Zarządzania
Uniwersytet Łódzki

<https://www.nobelprize.org/prizes/economics/1979/schultz/facts/> [dostęp 20.08.2018].



W wieku 77 lat w 1979 roku Theodore W. Schultz otrzymał, razem z Arthurem Lewisem, Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii. Królewska Szwedzka Akademia Nauk przyznała im to wyróżnienie „za pionierskie badania rozwoju gospodarczego ze szczególnym uwzględnieniem krajów rozwijających się” [*The Sveriges Riksbank Prize...*].

Theodore W. Schultz w momencie przyznania Nagrody pracował na University of Chicago (choć wcześniej związany był z University of Wisconsin, gdzie w 1930 roku uzyskał doktorat, oraz z Iowa State College – obecnie Iowa State University) [Balcerowicz 2014: X].

Theodore W. Schultz był pierwszym uczonym, który „usystematyzował analizę wpływu inwestycji w edukację na wydajność rolnictwa oraz w całej gospodarce” [Balcerowicz 2014: IX]. Ponadto Królewska Szwedzka Akademia Nauk podkreśliła, że Theodore W. Schultz [Balcerowicz 2014: IX]:

- „wykazał wielką mądrość jako ekonomista oraz uderzającą zdolność do identyfikowania czynników rozwoju, które są skłonni pomijać ekonomiści skupieni na budowie modeli formalnych”,

- miał „wyjątkową umiejętność formułowania właściwych pytań, które otwierały pola dla owocnych badań”.

Jego wykład Noblowski dotyczył ekonomii ubóstwa [www1], a sam ekonomista zajmował się problematyką krajów rozwijających się, przede wszystkim w zakresie rolnictwa (Schultz jest jak do tej pory jedynym nagrodzonym nagrodą Nobla ekonomistą zajmującym się rolnictwem [www1: 597]). Jego badania dotyczyły m.in. zależności rozwoju tej gałęzi gospodarki od postępu procesu edukacji. Balcerowicz [2014: IX] wyróżnia jego 3 główne wątki badawcze „(1) badania zachowań rolników i ich zależność od polityki wobec rolnictwa; (2) rozwijanie koncepcji i teorii empirycznych badań na temat kapitału ludzkiego oraz (3) badania czynników wzrostu gospodarki, ze szczególnym naciskiem na kapitał ludzki oraz na instytucjonalne determinanty zachowań ludzi w gospodarce”.

W artykule z 1961 roku autorstwa Theodore’a W. Schultza, zatytułowanym *Investment in Human Capital*, po raz pierwszy pojawił się termin „kapitał ludzki” [Zalewska-Turzyńska 2014: 464]. Pokazując, że wzrost gospodarczy zależy

od kapitału ludzkiego, Schultz stworzył nową dziedzinę badań, torując drogę innym ekonomistom (m.in. dla Gary'ego Beckera czy Jacoba Mincera) [Theodore William Schultz, *The Library...*]. Kładł on coraz większy nacisk na ekonomikę ludzkiego uczenia się [Bowman 1980: 80].

W tym roku – 2018 – 26 lutego minęła 20 rocznica śmierci ekonomisty. Pozostawił on po sobie wiele książek i artykułów, m.in. [Theodore W. Schultz – *Cirriculum Vitae*]:

- *Redirecting Farm Policy* (1943), New York: Macmillan Company,
- *Agriculture in an Unstable Economy* (1945), New York: McGraw-Hill,
- *Reflections on Poverty Within Agriculture* (1950), *Journal of Political Economy*, vol. 43, s. 1–15,

- *The Economic Organization of Agriculture* (1953), McGraw-Hill
- *Investment in Human Capital* (1961), *American Economic Review*, vol. 51, s. 1–17,
- *The Economic Value of Education* (1963), New York: Columbia University Press,
- *Transforming Traditional Agriculture* (1964), New Haven: Yale University Press,
- *Economic Growth and Agriculture* (1968), New York: MacGraw-Hill,
- *Investment in Human Capital: The Role of Education and of Research* (1971), New York: Free Press,
- *Human Resources (Human Capital: Policy Issues and Research Opportunities)* (1972), New York: National Bureau of Economic Research.

Balcerowicz L., 2014, *Wstęp do wydania polskiego*, książka Theodore'a W. Schultza: *Ekonomia kapitału ludzkiego*, Oficyna a Wolters Kluwers, Warszawa.

Bowman M., 1980, *On Theodore W. Schultz's Contributions to Economics*, „The Scandinavian Journal of Economics”, Vol. 82(1).

The Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel 1979, <https://www.nobelprize.org/prizes/economics/1979/summary/> [dostęp: 19.08.2018].

Theodore W. Schultz – Cirriculum Vitae. <https://www.nobelprize.org/prizes/economics/1979/schultz/cv/> [dostęp: 19.08.2018].

Theodore William Schultz, The Library of Economics and Liberty, <https://www.econlib.org/library/Enc/bios/Schultz.html> [dostęp: 19.08.2018].

Zalewska-Turzyńska M., 2014, *O zastosowaniu podejścia prakseologicznego do koncepcji kapitału ludzkiego Th. Davenporta*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 349.

[www1] <https://www.nobelprize.org/prizes/economics/1979/schultz/lecture/> – wykład [dostęp: 19.08.2018].

KONIUNKTURA W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW NIEFINANSOWYCH

Artur Zimny

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

Tendencję koniunktury przedsiębiorstw niefinansowych, jakiej obraz dają wyniki zaraportowane w 2. kwartale 2018 roku, trudno jednoznacznie ocenić. Pozytywnym zjawiskiem jest kontynuacja wzrostu sprzedaży przy nadal dość wysokiej dynamice – przychody z całokształtu działalności w 2. kwartale 2018 r. były realnie o 6,5% wyższe niż w analogicznym kwartale roku poprzedniego i jest to wskaźnik dynamiki wyraźnie lepszy od odnotowanego w 1. kwartale 2018 (3,1%), choć niższy niż w kwartałach poprzednich. Za bardzo dobry należy też uznać przyrost PKB, który – wyrównany sezonowo i pozbawiony wpływu inflacji – wyniósł 5,0%, czyli tyle samo, co w poprzednim kwartale, i wyraźnie więcej, niż w wielu latach do 2016 włącznie. Eksperci zwracają jednak uwagę, że te dobre statystyki to efekt realizowanych w pierwszym półroczu znacznych inwestycji publicznych, finansowanych z pieniędzy unijnych, który wkrótce może mocno osłabnąć, bowiem realizująca te inwestycje branża budowlana coraz mocniej doświadcza problemów z siłą roboczą i rosnącymi kosztami, co, krótko mówiąc, ogranicza jej moce przerobowe. Na to nakłada się niska aktywność w zakresie inwestycji prywatnych, co w dłuższej perspektywie każe spodziewać się pogorszenia wyników.

Rzeczywiście, bardziej szczegółowe wskaźniki dla przedsiębiorstw niefinansowych już teraz nie są tak korzystne, jak te ogólne (sprzedaż, PKB). Wynik finansowy netto już drugi kwartał z rzędu jest niższy od wyniku w analogicznym kwartale rok wcześniej, spadek wyniósł 6,5%, i choć rentowność netto w 2. kwartale 2018 r. była relatywnie dobra (4,6%) i wyższa, niż w poprzednim kwartale (3,9%), to jednak była ona niższa niż w 2. kwartale 2017 r. (5,3%). Powoli, lecz stale wzrastają cykle obrotu należności i zapasów (w ciągu ostatnich 4 kwartałów było to odpowiednio 44 dni oraz 34,2 dnia, wobec 42,6 dnia oraz 32,7 dnia w roku 2014). Zmalała też płynność, na koniec 2. kwartału 2018 r. wskaźnik II stopnia (płynność podwyższona) wyniósł 100,6, a wskaźnik III stopnia (odpowiednik płynności gotówkowej) 36,1 i były one najniższe od 3 lat.

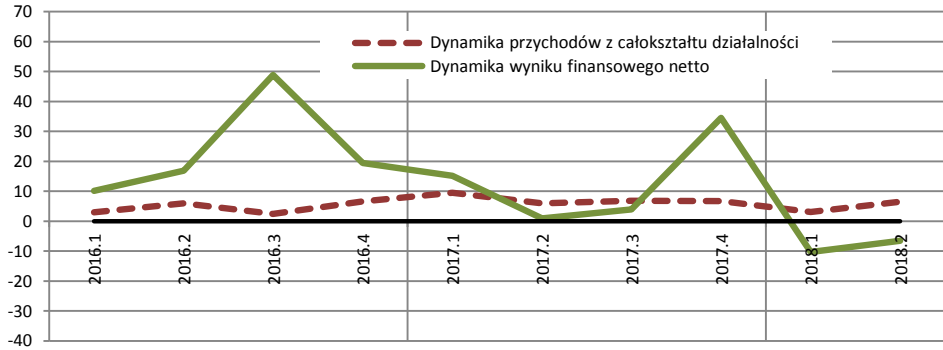
Wspomniana dynamika inwestycji rzeczywiście jest niska. Jest lepiej, niż w roku 2016, w którym notowano spadki nakładów, ale po roku 2017, w którym wzrosty (w stosunku do obniżonych wartości z 2016) były symboliczne, rok 2018 nie przyniósł istotnego przyspieszenia. W 1. kwartale 2018 r. (najnowszym, za które dostępne są dane) nakłady inwestycyjne były zaledwie o 6,1% wyższe, niż w analogicznym kwartale rok wcześniej. Zwraca się uwagę, że skutkiem tej wstrzemięźliwości inwestycyjnej może być osłabienie konkurencyjności rodzimej produkcji, co przełoży się na spadek

eksportu i wzrost importu, a to z kolei – na pogorszenie wyników polskich przedsiębiorstw.

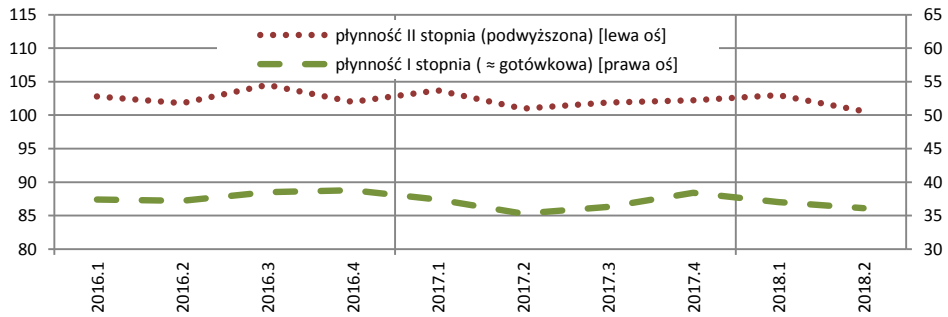
Spośród branż pozytywnie wyróżnia się transport. Przy relatywnie wysokiej dynamice przychodów rok do roku (9,6%) odnotowano w tej branży najwyższy wśród pięciu głównych branż przyrost wyniku finansowego (34% wzrostu w stosunku do 2. kwartału 2017 r.), a rentowność obrotu (5,0%), choć przeciętna na tle innych branż, dla branży transportowej była najwyższa od ponad 2 lat. Transport raportuje też dodatnią i silnie rosnącą (od ponad roku) dynamikę inwestycji, a płynność w tej branży jest dość stabilna, w przeciwieństwie do innych branż notujących spadki w tym zakresie. Branża budowlana wykazała w 2. kwartale 2018 r. najwyższy spośród głównych branż przyrost przychodów ze sprzedaży (wzrost o 15,3%), ale wypadła bardzo słabo pod względem dynamiki wyniku finansowego (spadek o 162%, wskaźnik najgorszy spośród 5 branż) i inwestycji, jak również rentowności i płynności. Bardzo słabe wskaźniki wykazuje też energetyka; przychody tej branży wzrosły w 2. kwartale 2018 r. (w stosunku do 2. kwartału 2017 r.) zaledwie o 1,8% i był to wzrost najniższy spośród 5 branż, wynik finansowy w tym kwartale był o 43% niższy, niż rok wcześniej, a rentowność obrotu (10,1%), choć najwyższa spośród 5 branż, była niższa niż w analogicznych kwartałach w latach poprzednich. Inwestycje tej branży mają już od 2 lat tendencję spadkową i nie ma sygnałów o planach ich zwiększania. Relatywnie niska, jak na tę branżę, jest też jej płynność. Negatywny wpływ na

wyniki firm energetycznych ma wspieranie drogiego rodzimego nośnika energii, jakim jest węgiel, oraz rosnące koszty emisji CO₂, jak też kolejne zmiany polityki w zakresie energii odnawialnej. Jednocześnie przerzucenie rosnących kosztów na odbiorców końcowych, zwłaszcza gospodarstwa domowe, jest utrudnione ze względu na konkurencyjność rynkowej części tej branży (obrótność energii), a także kontrolę stawek dystrybucyjnych przez URE oraz naciski polityczne, by przed wyborami samorządowymi nie zwiększać stawek planowanych na przyszły rok. Notowane i prognozowane osłabienie wyników finansowych przekłada się na spadki kursów firm energetycznych na rynku akcji.

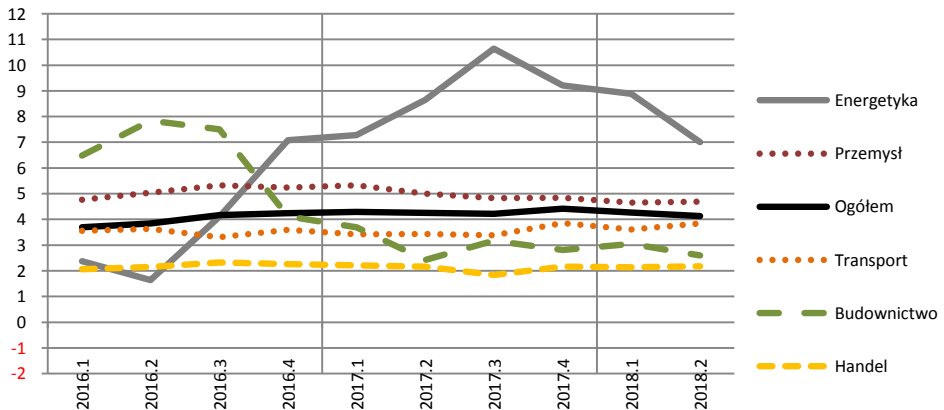
Na giełdzie od dwóch miesięcy tendencja jest wzrostowa, ale trudno ocenić, czy jest to zapowiedź dłuższego trendu, czy jedynie korekta. Przez ostatnie tygodnie kurs ukształtował dość wyraźną formację głowy i ramion, która zwykle zwiastuje odwrócenie trendu, więc można przewidywać przebicie linii wsparcia w dół i powrót do trendu spadkowego, ale jest za wcześnie, by traktować te przewidywania jako wystarczająco prawdopodobne. W ciągu ostatnich trzech miesięcy WIG wzrósł o 2,1%, a znaczny udział w dodatnim wyniku miały branże: paliwowa (wzrost o 16,2%), farmaceutyczna (wzrost o 10,8%) oraz bankowa (wzrost o 4,3%). Wiele indeksów branżowych wykazało za ostatnie 3 miesiące ujemne stopy zwrotu, a zwłaszcza budownictwo (–14%), media, energia, telekomunikacja i chemia (wskaźniki pomiędzy –9% a –10%).



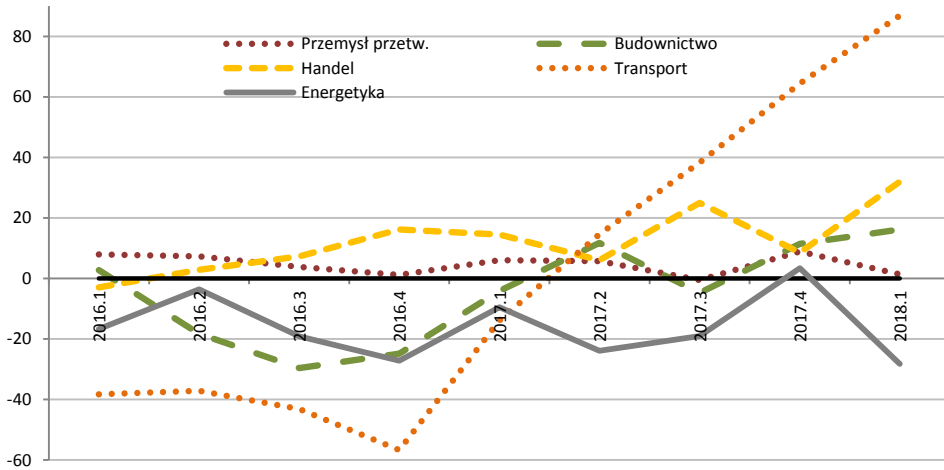
Wykres 1. Dynamika wyników kwartalnych [analogiczny kwartał roku poprzedniego = 100], urealniona o wskaźnik CPI



Wykres 2. Wskaźniki płynności przedsiębiorstw niefinansowych [w %]



Wykres 3. Rentowność obrotu netto za ostatnie 4 kwartały [w %]



Wykres 4. Dynamika nakładów inwestycyjnych [przyrost % w stosunku do analogicznego kwartału roku poprzedniego]



Wykres 5. WIG w okresie 09.2017–09.2018 [dane za: Stooq.pl]

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE PO II KWARTALE 2018 R.

**Anna Łapkowska, Marta Braciak
Magda Witecka**

Studenckie Koło Naukowe Analiz i Prognozowania
Gospodarczego 4FUTURE
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

Wrost gospodarczy

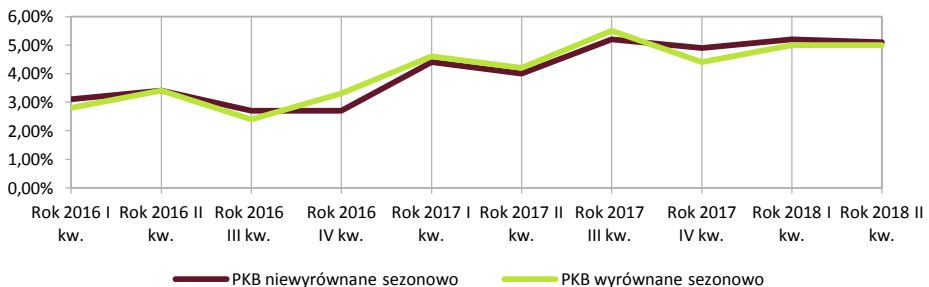
Na podstawie wstępnych szacunków GUS, Produkt Krajowy Brutto niewyrównany sezonowo w cenach stałych średniorocznych roku poprzedniego w drugim kwartale 2018 roku wzrósł o 5,1% względem analogicznego okresu roku poprzedniego.

Głównym źródłem wzrostu przede wszystkim pozostały konsumpcja (wzrost o 4,9% r/r), inwestycje (wzrost o 4,5% r/r) oraz popyt krajowy (wzrost o 4,8% r/r). Ekonomści uważają, że na wzrost konsumpcji mają wpływ takie czynniki jak wzrastające wynagrodzenia, spadek bezrobocia oraz transfery socjalne, w których można wymienić między innymi program „Rodzina 500 plus”. Dodatkowym czyn-

nikiem wzrostu mogą być również rekordowo niskie stopy procentowe, przez co Polacy raczej skłaniają się do konsumpcji niż do oszczędzania. Warto wspomnieć, że inwestycje były zaskoczeniem oraz okazały się niższe niż w prognozach.

Odnotowano również pozytywny wzrost w przemyśle (o 6,2% r/r) w drugim kwartale 2018 roku. Oznacza to również poprawę względem pierwszego kwartału (w którym nastąpił wzrost o 5,3% r/r) tego samego roku, na co wpłynął wzrost wartości dodanej brutto przemysłu.

Doszło również do niespodziewanego wzrostu importu (o 6,5% r/r w ujęciu niewyrównanym sezonowo) oraz eksportu (o 6,9% r/r w ujęciu niewyrównanym sezonowo) w porównaniu z I kwartałem 2018 roku, gdzie wzrost importu wyniósł 3,5% r/r w ujęciu niewyrównanym sezonowo oraz eksport wzrósł o 1,1% r/r w ujęciu niewyrównanym sezonowo. Jednak mimo takiego wzrostu eksperci są sceptyczni względem dalszej wzrostowej tendencji, gdyż obecnie obserwuje się wyhamowanie w globalnym handlu.



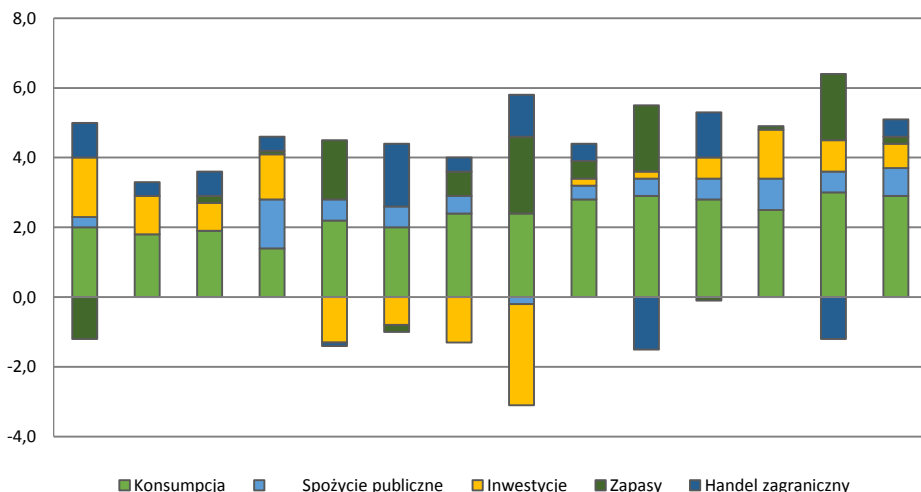
Wykres 1. Porównanie tempa wzrostu PKB wyrównanego sezonowo z niewyrównanym sezonowo
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wynik uzyskany w tym drugim kwartale 2018 roku zaskoczył ekonomistów, gdyż spodziewali się oni odnotowania niższego wzrostu gospodarczego na poziomie równym 5%. Obecnie eksperci prognozują, że wzrost gospodarczy w kolejnych kwartałach będzie mniejszy niż osiągnięty poziom w drugim kwartale 2018 roku.

Inwestycje

Według szacunków GUS wzrost nakładów brutto na środki trwałe w II kwartale tego roku wyniósł zaledwie 4,5% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Dodał jedynie 0,7 pkt. proc. do rocznej dynamiki PKB, zatem udział inwestycji w tworzeniu PKB wciąż nie jest wystarczający. Tak niski wynik zaskoczył ekspertów. Spodziewano się, że ze względu na dobrą koniunkturę i szczytowy okres inwestycyjny samorządów, wynikający ze zbliżających się wyborów, inwestycje osiągną wynik dwucyfrowy.

Najnowsze wstępne szacunki GUSu prezentują bardziej optymistyczne zmiany w inwestycjach. Można zauważyć długo wyczekiwane odbicie w inwestycjach średnich i dużych przedsiębiorstw, których poziom wzrósł w II kwartale o 13,7% rdr. To najwyższy wzrost od niemal trzech lat. Wzrost dotyczy nie tylko nakładów na budynki i budowlę (15,2%), ale także na narzędzia, maszyny i urządzenia techniczne (10,6%) oraz środki transportu (0,9%). To dobry sygnał dla polskiej gospodarki, ponieważ inwestycje w mechanizację oraz nowoczesne efektywne technologie mogą okazać się kluczowe w walce z problemem niedoboru pracowników na rynku. Co ważne, wzrost inwestycji w sektorze przedsiębiorstw został osiągnięty bez wyraźnego wzrostu cen, zatem ma wymiar realny. Jednak ze względu na efekt bazy oraz stagnacyjny udział wynagrodzeń w strukturze kosztów jest zbyt wcześnie, aby stwierdzić, czy jest to początek długotrwałego wzrostu, czy jedynie jednorazowy dobry wynik.



Wykres 2. Skala wpływu poszczególnych kategorii na wzrost realny PKB (w pkt. proc.)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

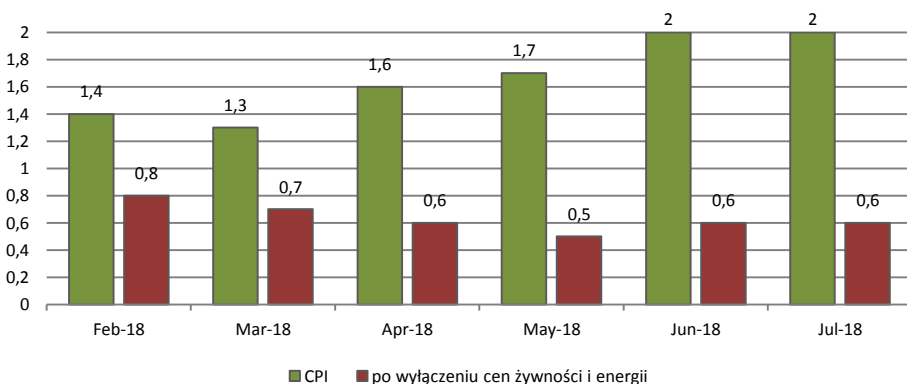
Inflacja

Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych wzrósł w lipcu o 2,0% (w tym ceny towarów – o 2,1 proc., usług – o 1,4 proc.), czyli aż o 0,6 pkt. proc. więcej niż jeszcze na początku tego roku. Zmiana ta wynika jednak głównie z rosnących cen paliw. Po wyłączeniu cen żywności i energii wskaźnik inflacji jest niższy od zanotowanego w lutym o 0,2 pkt. proc. Wstępne dane za sierpień opublikowane przez GUS wskazują, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych nie zmieniły się w porównaniu z poprzednim miesiącem. W ocenie RPP inflacja pozostanie zbliżona do celu w horyzoncie oddziaływania polityki pieniężnej. Możliwe jednak, że jej dynamika wzrostu przyspieszy w najbliższych miesiącach ze względu na wyższy od prognozowanego wzrost PKB w Polsce oraz utrzymujący się dynamiczny wzrost wynagrodzeń.

Rynek pracy

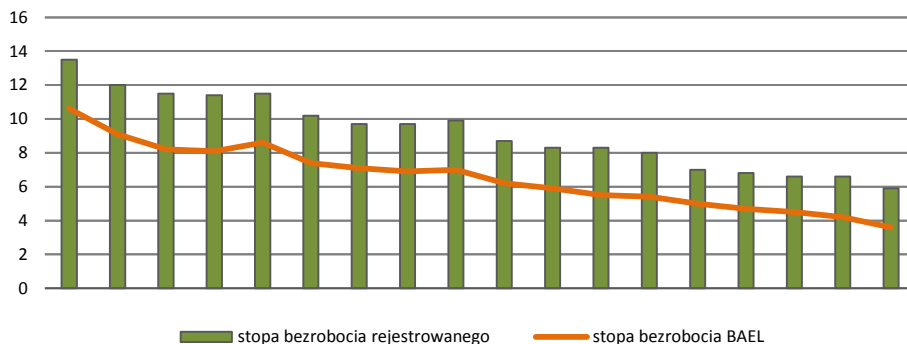
Stopa bezrobocia rejestrowanego w dalszym ciągu sukcesywnie się obniża

i w II kwartale 2018 roku wyniosła 5,9%. Jest to wartość niższa o 1,1% w porównaniu z rokiem poprzednim. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w czerwcu spadła o 183,7 tys. osób względem analogicznego okresu w roku ubiegłym, tj. 967,9 tys. osób. Spadek bezrobocia jest dobrą wiadomością dla kraju. Liczba bezrobotnych utrzymuje się poniżej 1 mln osób, a wskaźnik bezrobocia w każdym województwie nie przekracza 10% procent. Stopa bezrobocia BAEL wyniosła w II kwartale 2018 roku 3,6%, odnotowując wartość najniższą od początku badania aktywności ekonomicznej ludności tj. od 1992 roku. Warto jednak zauważyć, że coraz większą grupę bezrobotnych stanowią osoby będące długotrwale bez pracy. Ekonomisci zaznaczają, że stopa bezrobocia obniża się coraz wolniej zbliżając się nieuchronnie do bezrobocia naturalnego. Jest to sygnał, że w bliskiej przyszłości możemy zbliżyć się do sytuacji, gdzie dalsze możliwości obniżenia stopy bezrobocia będą ograniczone. Na wykresie 4 przedstawiono zarówno stopę bezrobocia rejestrowanego jak i stopę bezrobocia według BAEL.



Wykres 3. CPI oraz inflacja bazowa w zestawieniu miesięcznym

Źródło: opracowanie własne na podstawie obliczeń NBP.



Wykres 4. Stopa bezrobocia rejestrowanego oraz stopa bezrobocia BAEL (stan w końcu okresu)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wskaźnik zatrudnienia według BAEL w II kwartale 2018 roku wyniósł 54,4%. Jest to wartość wyższa zarówno w porównaniu z poprzednim kwartałem jak i analogicznym okresem sprzed roku i wzrósł on odpowiednio o 1,4% i 0,4%. Warto zauważyć, że wskaźnik zatrudnienia jest wyraźnie wyższy wśród mężczyzn niż wśród kobiet (62,5% względem 47,1% u kobiet).

Spadek bezrobocia i wzrost zatrudnienia nie przyczynia się do zaspokojenia ciągle rosnącego popytu na pracę. Niedobór pracowników może hamować rozwój przedsiębiorstw i całych branż, np. budownictwa i rolnictwa. Już teraz przyczynia się do przyspieszenia wzrostu płac, ograniczania przez firmy przyjmowania nowych zleceń, ze względu na wysokie koszty oraz rezygnowania przez nie z udziału w przetargach i odkładania na później decyzji o nowych inwestycjach. Ponadto całkowity koszt zatrudnienia pracownika w przypadku wynagrodzenia minimalnego wynosi dla pracodawcy w 2018 roku 2532,81 zł, czyli zwiększył się w porównaniu do roku ubiegłego o 120,61 zł (5%).

Ocena i prognozy

W całym 2018 r. PKB ma szansę osiągnąć poziom wyższy od zanotowanego w 2017 r., tj. 4,9%. Siłą napędową gospodarki pozostaje popyt krajowy, w tym, mimo zapowiadanego zahamowania, konsumpcja prywatna. Sprzyja temu korzystny z punktu widzenia pracowników rynek pracy oraz transfery socjalne. Natomiast duże rozczarowanie przyniósł spadek inwestycji. Jest to argument dla Rady Polityki Pieniężnej za utrzymaniem niskiego poziomu stóp procentowych co najmniej do końca 2019 roku. Powodem niskich inwestycji może być coraz trudniejsza sytuacja na rynku pracy i rosnące koszty. Pracownicy wykorzystują trudną sytuację rynku oczekując wyższych wynagrodzeń. Również poszukiwanie pracownika o odpowiednich kwalifikacjach jest dla wielu firm trudnością. Rosnący popyt na rynku pracy tylko częściowo zaspokajają napływ imigrantów z Ukrainy. Ponadto wysokie ceny komponentów i surowców są dodatkowo czynnikiem utrudniającym rozstrzyganie przetargów. Z tymi wyzwaniami najwidoczniej znacznie lepiej radzą sobie firmy duże, z więk-

szym kapitałem, niż mniejsze. Ekspert z Credit Agricole Bank zauważają, że na podstawie tych trudności obserwowana obecnie dynamika nakładów na środki trwale nie zwiększy się już znacznie w kolejnych kwartałach, jednak pozostanie na dość wysokich poziomach przez dłuższy okres, przynajmniej do końca 2018 roku.

Analicyści zakładają, że w 2018 roku poziom inflacji zejdzie poniżej aktualnych 2,0%. Będzie to z jednej strony wynik tegorocznych susz, które podnoszą ceny niektórych artykułów podstawowych, ale z drugiej strony coraz wyższej bazy, co sprzyja obniżaniu się wskaźnika CPI. Ekspertzi zakładają dalszy wzrost inflacji bazowej oraz spadek dynamiki CPI do nawet 1,6%. Potwierdzeniem założeń co do stopniowego obniżania się wskaźnika CPI jest raport NBP, w któ-

rym obniżone zostały prognozy dotyczące inflacji w roku 2018 z 2,1% na 1,8%.

Prognozy dotyczące bezrobocia zakładają wzrost stopy bezrobocia rejestrowanego po II kwartale. W tegorocznej ustawie budżetowej rząd przyjął, że stopa bezrobocia rejestrowanego wyniesie na koniec 2018 r. 6,4 proc. Jest to wynik prawdopodobny ze względu na niską stopę bezrobocia w II kwartale (5,9%), rosnący popyt na pracę oraz wzrost płacy minimalnej, zachęcającej do podjęcia pracy. Z pewnością, po zakończeniu sezonu letniego, stopa bezrobocia ulegnie podwyższeniu, jednak jest to wynik jedynie wahań sezonowych. Warto zwrócić uwagę na spowolnienie dynamiki spadku stopy bezrobocia rejestrowanego oraz wzrostu wskaźnika zatrudnienia, co stanowi realne zagrożenie dla gospodarki Polski.

ZMIANY W ŚWIECIE PODATKÓW I ICH SKUTKI NA III KWARTAŁ 2018

Radosław Witczak

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Uniwersytet Łódzki

Walka z szarą strefą a szczególnie wyłudzeniami VAT w ramach tzw. przestępstw karuzelowych skutkuje wprowadzeniem różnych mechanizmów mających za zadanie zmniejszenie skali nielegalnych uszczupień budżetowych. Należą do nich między innymi dwa instrumenty o tajemniczych (być może dla niektórych osób) nazwach: STIR oraz split payment. W tym artykule zajmiemy się szczegółowo STIR-em.

Dla przypomnienia, przestępstwa karuzelowe związane są z przeprowadzeniem transakcji (zwłaszcza międzynarodowych, w tym wewnątrzspółnotowych) w ramach łańcucha dostaw. Polegają one na zwiększaniu wartości towarów w ramach transakcji zawieranych pomiędzy firmami. Niektórzy uczestnicy procedury występują o zwrot podatku naliczonego, który faktycznie nie został zapłacony na wcześniejszym etapie obrotu przez zobowiązane do tego podmioty [Selera P., *Prawo do odliczenia i zwrotu podatku naliczonego w VAT*, LEX 2014, wydanie elektroniczne].

Jednym z mechanizmów mogących utrudnić dokonywanie przestępstw karuzelowych jest STIR, który uregulowany został w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa tj. Dz.U. 2018, poz. 800 (dalej: ordynacja podatkowa) i formalnie obowiązuje od 30 kwietnia 2018 r., chociaż jego praktyczne wykorzystanie jest obecnie wdrażane. Skrót STIR oznacza System Teleinformatyczny Izby Rozliczeniowej. Ideą tego rozwiązania jest wykorzystanie systemu bankowego przez administrację skarbową do analizy transakcji, przepływów pieniężnych przeprowadzanych przez klientów banków. Banki, a także inne instytucje finansowe jak SKOK-i, mają raportować o przeprowadzonych transakcjach. Na podstawie odpowiedniego algorytmu nastąpi ocena ryzyka wystąpienia transakcji związanych z wyłudzeniem VAT-u [Paul A., *Blokada konta – możliwa już od 30 kwietnia*, „Rzeczpospolita” z dnia 18 kwietnia 2018 r. wyd. elektr.]. STIR jest prowadzony przez Krajową Izbę Rozliczeniową, która zajmuje się rozliczeniami międzybankowymi. KIR ma dokonywać analizy zebranych danych z punktu widzenia oceny ryzyka wyłudzeń VAT, wykorzystując doświadczenie zdobyte w walce z praniem pieniędzy [Pogroszewska M. wywiad z Filipem Światłą, *Uczciwe firmy pod parasolem fiskusa*, „Rzeczpospolita” z dnia 7 grudnia 2017 r. wyd. elektr.].

Tworząc algorytm oceny ryzyka należy uwzględnić między innymi kryteria ekonomiczne, geograficzne, przedmiotowe, behawioralne [art. 119 zn ust. 3 ordynacji podatkowej]. Samo tworzenie algorytmu jest objęte tajemnicą. Wskazane przez algorytm „podejrzone” transakcje będą analizowane przez służby skarbowe. Na podstawie informacji uzyskanych w ra-

mach STIR administracja skarbowa przeprowadza własną analizę ryzyka, w której uwzględni dodatkowe dane, takie jak na przykład Jednolity Plik Kontrolny i deklaracje podatkowe [Pogroszewska M. wywiad z Filipem Światłą, *Uczciwe firmy pod parasolem fiskusa*, „Rzeczpospolita” z dnia 7 grudnia 2017 r. wyd. elektr.].

Jeżeli uzyskane informacje, a w szczególności wyniki analizy ryzyka, mogą wskazywać, że dany podmiot wykorzystuje system bankowy do wyłudzenia podatku Szef Krajowej Administracji Skarbowej może zażądać blokady rachunku takiego podmiotu na okres nie dłuższy niż 72 godziny [art. 119 zv ordynacji podatkowej]. W uzasadnionych przypadkach Szef Krajowej Administracji Skarbowej może przedłużyć termin blokady rachunku podmiotu kwalifikowanego na czas oznaczony, nie dłuższy jednak niż 3 miesiące [art. 119 zw ordynacji podatkowej] w drodze postanowienia. Na takie postanowienie służy zażalenie [art. 119 zzb ordynacji podatkowej].

W efekcie takiej blokady uniemożliwione ma być wyprowadzenie pieniędzy przez uczestników karuzeli podatkowej poza polski system bankowy. Blokada dotyczy wszystkich środków zgromadzonych na rachunku. Jednakże nie wstrzymuje wpływu na rachunek środków z zewnątrz. Możliwe jest zablokowanie rachunku, którego dany podmiot jest jedynie współposiadaczem, a także jego innych rachunków. Co istotne, blokada dotyczyć może nie tylko przedsiębiorców, ale nawet podmiotów, które nie są zarejestrowane jako prowadzące działalność gospodarczą. Wynika to z faktu, że do dokonywania oszustw podatkowych mogą być wykorzystywane podmioty, które nie są formalnie wpisane w rejestr przedsię-

biorców. Jednakże blokada nie ma dotyczyć rachunku osób fizycznych, jeśli nie prowadzą one działalności gospodarczej lub zarobkowej [Tarnowska D., Koprowska K., *Kto i kiedy może zablokować rachunek przedsiębiorcy*, „Rzeczpospolita” z dnia 2 lutego 2018 r., wyd. elektr.].

Według przedstawicieli Krajowej Administracji Skarbowej, STIR ma umożliwić monitorowanie przepływu pieniędzy między rachunkami, by określić ryzyko wyłudzeń. Działania mają być jedynie skierowane do uczestników karuzeli podatkowej, dokonujących wielokrotnie sprzedaży tego samego towaru. STIR ma pozwolić na wykrywanie wyłudzeń i re-

agowanie w czasie rzeczywistym [Pogroszewska M. wywiad z Filipem Świtawą, *Uczciwe firmy pod parasolem fiskusa*, „Rzeczpospolita” z dnia 7 grudnia 2017 r. wyd. elektr.].

Należy wyrazić nadzieję, że analizowany instrument będzie wykorzystywany z ostrożnością, faktycznie przeciw podmiotom zajmującym się wyłudzeniem nienależnego VAT-u. Blokada rachunku przedsiębiorcy, który faktycznie prowadzi działalność gospodarczą, a nie jest świadomym uczestnikiem grupy przestępczej, może doprowadzić do jego upadłości. Co więcej, może również wpłynąć negatywnie na finanse jego kontrahentów, a także pracowników.